

Ks. DARIUSZ NOWAK

## LOS POTĘPIONYCH W APOKALIPSIE ŚW. JANA<sup>1</sup>

### 1. WSTĘP

Doświadczenie faktu śmierci fizycznej jest zjawiskiem powszechnym i przez nikogo nie kwestionowanym. Jej okrucieństwo w spotkaniu z wielkim u człowieka pragnieniem życia skłania go do refleksji, w której stwierdza, że śmierć nie może być pozbawiona swojego sensu. Jego poznanie staje się odtąd dla niego najważniejszym zadaniem życia.

Szukając rozwiązania tego problemu napotyka na dwie prawdy: *ż y c i e w i e c z n e*, które jako naturalna konsekwencja życia z Chrystusem stanowi dla chrześcijanina popartą Objawieniem pewność oraz *w i e c z n e p o t ę p i e n i e* - będące samozawinionym przez człowieka i utwalonym na wieczność zaprzeczeniem zbawczej miłości Boga.

Interpretacja danych Objawienia Bożego oscyluje między dwoma, zdawałoby się przeciwstawnymi, biegunami: sprawiedliwością i miłosierdziem Boga. To rodzi dwie odmienne pokusy: nadmiernego i przesadnego przejaśkrawiania form i zakresów kary wiecznej, albo przeciwnie, rozumienia tej prawdy jako powszechnego oczyszczenia z win.

Właściwie rozumiana "pedagogia wiary" zakłada takie ukazanie prawdy o istnieniu piekła, w którym wyżej przedstawione poglądy będą dla siebie ko-relatywne. Celowość takiego przedsięwzięcia nasuwa się sama, szczególnie gdy uwzględni się istnienie ogólnych i bardzo powierzchownych opracowań na ten temat.

Chociaż pojęcie "potępienie" wyraźnie kształtuje się w religii żydowskiej dopiero w dwóch ostatnich wiekach przed Chrystusem, to jednak znajduje się ono w całości w ekonomii Bożego Zbawienia. W sposób sugestywny ilustruje to autor Apokalipsy transponując do swoich rozważań treści wcześniej objawione. Toteż przede wszystkim w Apokalipsie należy szukać *sensus plenior* interesującego nas tematu. Posłuży temu semantyczna analiza symboli i obrazów przedstawiających w tej księdze pośmiertny los potępionych.

## 2. WŁADZTWO CHRYSTUSA NAD WSZYSTKIMI ZMARŁYMI

Według hebrajskiej antropologii przejście ze stanu życia do stanu śmierci nie dokonuje się na skutek oddzielenia duszy od ciała (jak w filozofii greckiej), lecz oznacza utratę dotychczasowej witalności. Chociaż ustaje życie biologiczne, to jednak stan ten nie jest unicestwieniem, ponieważ swoiste cienie ludzi (*r'fa'im*) istnieją nadal w Szeolu (gr. Hades)<sup>2</sup>. Dla Żydów (jak też dla Greków) było to bowiem miejsce wspólnego przebywania wszystkich zmarłych; dom, który miał wiele wejść. Wszystkie wejścia były zamknięte na klucz, który - według wyobrażeń judaizmu - posiadał Jahwe (por. Targ. jeroz. do Rdz 30, 22; Pwt 28, 12; Sanh 113<sup>a</sup>; Ta'an 2<sup>a</sup>)<sup>3</sup>, a nieco później Mesjasz (Hen Słow 42, 1)<sup>4</sup>.

Wizja Syna Człowieczego z Apokalipsy (1, 10-20) władcą "kluczy śmierci i Otchłani" (1, 18<sup>b</sup>) czyni Chrystusa Zmartwychwstałego (1, 18<sup>a</sup>; por. 2, 8):

*"Byłem umarty, a oto jestem żyjący na wieki wieków  
i mam klucze śmierci i Otchłani".*

Ten fakt, obok przestanki o wspólnej z Ojcem naturze - "życie w sobie samym" (J 5, 26 i par. 1, 4; 5, 21)<sup>5</sup>, "każe widzieć w Chrystusie zwycięzcę śmierci (1Kor 15, 54) i władcę dusz zmarłych"<sup>6</sup>. Chociaż rozważany tekst nic nie mówi o tym, jak Chrystus wszedł w posiadanie kluczy<sup>7</sup>, to zakłada jednak wcześniejszą walkę, w której zwycięstwo pozwoliło Mu zapanować nad "śmiercią i Otchłanią"<sup>8</sup>. Tym zwycięstwem, według nauki św. Pawła, jest Jego odkupująca śmierć i Zmartwychwstanie (Rz 14, 7-9; 2Kor 5, 15; Flp 2, 8n; Kol 1, 18; 2, 15; 2Tm 1, 10). Chrystus podzielił bowiem los ludzi nie tylko w śmierci, lecz także wstępując do Otchłani (1P 3, 19n; por. Rz 10, 6-7)<sup>9</sup>. Zmartwychwstając zaś powrócił jako zwycięzca, by "zakrólować nad całym światem" (Ef 4, 9n)<sup>10</sup>, a szczególnie nad sferą panowania śmierci i wszystkimi zmarłymi, którzy w niej zostali wzięci do niewoli<sup>11</sup>. Teraz jako niepodzielny władca ma moc otworzyć wszystkie bramy królestwa zmarłych i przebywające w nim "cienie" powołać do zmartwychwstania<sup>12</sup>. "Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia" (J 5, 28-29). "Śmierć" i "Otchłan" wydadzą bowiem w dniu sądu wszystkich zmarłych (por. Ap 20, 13n).

W ten sposób pobudzana przez Jana nadzieja adresatów pozwala im przygotować się na śmierć cielesną z powodu rozpoczynających się prześladowań i nawet pragnąć jej jako obietnicy przyszłego życia, która stawia ich razem z Chrystusem po drugiej stronie lęku istnienia wobec śmierci<sup>13</sup>.

Śmierć bowiem, chociaż tak bolesna i przykra jako, że kładzie kres życiu i pozbawia człowieka możliwości wyrażania się poprzez ciało - ostatecznie będzie pokonana przez życie (por. 2Kor 5, 1-5; 1Kor 15, 51-53)<sup>14</sup>. Dlatego też prześladowani widząc Zmartwychwstałego Chrystusa, Władcę kluczy "śmierci i Otchłani" wierzą, że razem z prześladowcami zostaną wskrzeszeni w dniu Sądu: jedni do życia w chwale, drudzy do życia w hańbie (por. J 5, 29; także Dn 12, 2; 2Mch 7, 9.14.23.29).

### 3. OBECNOŚĆ POTĘPIONYCH WŚRÓD ZMARTYCHWSTAŁYCH NA SĄD

Nauka o obecności potępionych na Sądzie Bożym jest powszechnie znana już w literaturze judaistycznej. Potwierdzeniem tego jest wiara faryzeuszy, którzy głosili, że *w s z y s c y*, a przynajmniej cały Izrael, zmartwychwstaną na Sąd, na którym sprawiedliwi będą nagrodzeni życiem wiecznym, a występni potępieni w Gehennie ognia<sup>15</sup>. Świadcstwo takiej wiary spotykamy również na kartach Nowego Testamentu w wypowiedzi Marty: "Wiem, że zmartwychwstanie (Łazarz) w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym" (J 11, 24). Niemniej jednak zmartwychwstanie potępionych nie zostało w Nowym Testamencie formalnie przedstawione. Wnioskujemy o nim w oparciu o antropologię biblijną i zasadę odpłaty (także J 5, 29; Ap 20, 12n).<sup>16</sup> Uwidacznia się tutaj różnica między zmartwychwstaniem potępionych a zmartwychwstaniem sprawiedliwych. To ostatnie jest bowiem naturalną konsekwencją życia w zjednoczeniu z Chrystusem Zmartwychwstałym (1Kor 15, 22n; 1Tes 4, 14n)<sup>17</sup>.

W Apokalipsie mówi się o zmartwychwstaniu nie wprost, lecz za pośrednictwem obrazów. Wskazują one na powszechność zmartwychwstania, które suponuje także zmartwychwstanie potępionych.

11, 18

"I rozgniewały się narody,  
a nadszedł Twój gniew  
i *pora na umarłych*, aby zostali osądzeni  
i aby dać zapłatę sługom twoim prorokom i świętym  
i tym, co się boją Twego imienia,  
*małym i wielkim*,  
i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię".

20, 12-13

12

"I ujrzałem umarłych -  
*wielkich i małych* -  
stojących przed tronem,  
a otwierano księgi.  
I inną księgę otwarto,  
która jest księgą życia.  
I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano  
według ich czynów.

13

I *morze* wydało zmarłych, co w nim byli  
i *Śmierć* i *Otchłań* wydały zmarłych, co w nim byli  
i każdy został osądzony według swoich czynów".

22, 11-12

11

"Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi,  
i plugawy niech się jeszcze splugawi,  
a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość,  
a święty niechaj się jeszcze uświęci.

12

Oto przyjdę niebawem,  
a moja zapłata jest ze mną,  
by tak *każdemu* odplacić, jaka jest jego praca".

Tło dla pierwszego z przytoczonych wyżej tekstów (11, 18) stanowi wystąpienie siódmego anioła, który głosem trąby obwieszcza królewskie panowanie Boga i Jego Pomazańca. Przeciwno tej władzy, podobnie jak w Ps 2, buntują się narody ziemi<sup>18</sup>. Próżne są jednak ich zamysły, gdyż "nadszedł gniew Boga" (*elthen he orge su*). Za pośrednictwem tego charakterystycznego dla języka biblijnego zwrotu autor przedstawia obraz Sądu Ostatecznego, na który składają się<sup>19</sup>:

- a. "pora na umarłych" - czyli moment otwarcia sądu
- b. nagrodzenie wiernych
- c. ukaranie niszczycieli ziemi.

Występujący tutaj zwrot: "pora na umarłych, aby zostali osądzeni", jeśli uwzględnimy wiarę Hebrajczyków w życie pozagrobowe<sup>20</sup>, suponuje zmartwychwstanie zmarłych na Sąd, kiedy to będą otwarte "księgi" czynów (20, 12) i według nich zostaną osądzeni zarówno sprawiedliwi jak i niesprawiedliwi. O obecności tych ostatnich mówią dwa zwroty: "małym i wielkim" oraz "niszczyć tych, którzy niszczą ziemię".

Pierwszy zwrot współcześnie jest bardzo różnie interpretowany. Poza tym miejscem występuje jeszcze w ww. 13, 16; 19, 5. 18; 20, 12 oraz w Rdz 19, 11; Pwt 1, 17; Ps 115/ 113B, 13; Mdr 6, 7. Jest to hebrajski idiom, określający wszystkich bez wyjątku ludzi; zarówno dobrych jak i złych, bogatych i biednych, ludzi wolnych i niewolników (por. 13, 16)<sup>21</sup>. Tutaj znajduje się on w szeregu tych określeń, które - jak "prorocy i święci", "bojący się Twego imienia" oraz "niszczący ziemię" - uściślają zwrot "pora na umarłych". To natomiast suponuje p o w s z e c h n e z m a r t w y c h w s t a n i e, a zatem również p o t ę p i o n y c h. Do podobnej konkluzji dochodzimy również w analizie drugiego zwrotu: "niszczący ziemię". Należą do nich prześladowający Kościół tyrani, zbuntowani królowie i książęta; a ponadto niesprawiedliwi sędziowie, gnębiciele biednych, uprawiający nierząd oraz sekciarze, którzy swoim postępowaniem "psują" ziemię. Za to czeka ich surowa kara w "jeziorze gorejącym ogniem i siarką" (Ap 21, 8 oraz 21, 27; 22, 15).

Przedstawiona w rozdziale 20, 12-13 sytuacja dotyczy ostatniego aktu dziejów ludzkości. Wrogie Bogu moce zostały już pokonane (ww. 9-10) i nie istnieje porządek obecnego świata (w. 11)<sup>22</sup>. Następuje teraz powszechne zmartwychwstanie i Sąd Ostateczny, który definitywnie rozstrzygnie o dalszym losie wszystkich zmarłych<sup>23</sup>.

"I morze wydało zmarłych, co w nim byli  
i Śmierć i Otchłan wydały zmarłych, co w nim byli ..."

To rozczłonkowanie miejsc pośredniego pobytu zmarłych<sup>24</sup> może mieć dwa wyjaśnienia. Może oznaczać powszechne u starożytnych narodów przekonanie o różnym losie po śmierci: poległych w odmętach morskich i pogrzebanych w ziemi<sup>25</sup>, albo jest zwykłym wyliczeniem wszystkich części antycznego kosmosu<sup>26</sup>. Ladd wyklucza pierwszą możliwość, twierdząc, że Jan miał tu na myśli przede wszystkim zmarłych, niezależnie od tego, gdzie zakończyli swoje życie. Oni w s z y s c y zostaną "ożywieni, by stanąć przed Bogiem w dniu Sądu". Wymienienie obok "Śmierci" i "Otchłani" także morza podkreśla bowiem uniwersalny zasięg Sądu, ukazując, że nawet ci, których ciała zostały pochowane w morzu, nie unikną zmartwychwstania i Sądu<sup>27</sup>.

Następującą po zmartwychwstaniu scenę Sądu Ostatecznego przedstawia w. 12. Widzimy tutaj "wielki, biały tron" (w. 11), będący znakiem miłosierdzia przewyższającego sprawiedliwość (por. Jk 2, 13)<sup>28</sup>, a przed nim w s z y s t k i c h bez wyjątku zmarłych. Sugeruje to analizowany wyżej zwrot: "wielkich i małych". Sąd rozstrzyga w oparciu o konkretne dane dotyczące czynów ludzkich, które zapisane zostały w "księgach".

"I oszczędono zmarłych z tego, co w księgach zapisano według ich czynów".

Przedstawioną tutaj myśl Jan zaczerpnął prawdopodobnie ze znanych sobie z apokaliptyki żydowskiej obrazów, które mówią o księgach zawierających rejestry czynów ludzkich (Hen 90, 20; 2Bar 24, 1; 4Ezd 6, 20)<sup>29</sup>. One też składają się na główną materię Sądu Ostatecznego. To założenie wyjaśnia zamieszczone w rozdziale 22, 11-12 wezwanie skierowane do ludzi, aby uświadomili sobie wszystkie swoje czyny; zarówno dobre jak złe. One bowiem ostatecznie zadecydują o ich dalszym losie po śmierci.

Dokona się to podczas Paruzji Chrystusa, z którą organicznie jest związane powszechne zmartwychwstanie i Sąd Ostateczny<sup>30</sup>. "Zwycięzcy" otrzymają nagrodę w postaci wejścia do "Miasta Świętego" (21, 27; 22, 14)<sup>31</sup>, a nie zapisani w "księdze życia" (por. 3, 5; 13, 8; 20, 15) k a r ę w y k l u c z e n i a z Niego (22, 15) na wieczne męki w "jeziorze ognia i siarki" (por. 20, 15; 21, 8).

#### 4. OBRAZY KARY NIE ZAPISANYCH W "KSIĘDZE ŻYCIA BARANKA"

Chociaż podczas Sądu Ostatecznego miłość Boga zatryumfuje nad Jego sprawiedliwością (por. Jk 2, 13<sup>b</sup>)<sup>32</sup>, to dla tych, którzy dobrowolnie odrzucili miłość, nie można pomyśleć innej zapłaty, jak tylko taką karę, która zrównoważy zachwiany grzechem porządek ekonomii Zbawienia.

Bez istnienia kary trzy rzeczywistości: grzech, gniew Boży i Sąd byłyby bowiem pozbawione najmniejszego sensu. To zaś równałoby się "przykremu skandalowi"<sup>33</sup>. Kara w i e c z n e g o p o t ę p i e n i a nie wyklucza jednak miłości Boga do człowieka. "Pieńko (bowiem) - pisze G. Martelet - istnieje

zawsze tylko po jednej stronie, po stronie tego, kto stwarza je stale dla siebie samego<sup>34</sup>. Sprzeciwienie się Bogu oznacza tutaj niemożliwość bycia czymś innym, jak tylko "krzykiem i zniwagą na z a w s z e niepotrzebną"<sup>35</sup>.

To s a m o o d d z i e l e n i e od miłości Boga Apokalipsa przedstawia obrazem nie zapisania w "księdze życia". Pojęcie "księga życia" było znane w starożytności. Na Wschodzie wszystkie miasta miały bowiem rejestry obywateli, które zawierały imiona mieszkańców<sup>36</sup>. W Starym Testamencie "księga życia" występuje prawdopodobnie jako analogia do rejestrów genealogicznych<sup>37</sup>. Początkowo zawierała ona imiona wszystkich ludzi<sup>38</sup>, które zostały w niej zapisane przez Boga (Wj 32, 32). Z biegiem czasu jednak Objawienie ogranicza tę listę do sprawiedliwych (Ps 69/68/29), a jeszcze później - w czasach prorockich - do "Reszty Izraela" (Iz 4, 3; Dn 12, 1). To ostatnie znaczenie podejmuje i rozważa apokaliptyka żydowska (Hen 47, 3; Jub 30, 20nn; Szemone /h/ 'eśreh, 12)<sup>39</sup>.

W Nowym Testamencie do zapisanych w "księdze życia" zalicza się: Apostołów (Łk 10, 20), współpracowników św. Pawła (Flp 4, 3), "pierworodnych Kościoła" (Hbr 12, 23) oraz sprawiedliwych (Ap 3, 5)<sup>40</sup>. Ich imiona zostały wpisane do niej "od założenia świata" (Ap 13, 8; 17, 8), kiedy to z Bożej inicjatywy ludzie wszystkich czasów już byli wybrani i przeznaczeni do chwalebego "Jeruzalem" (por. Ap 21, 27). Na ludzi wszystkich czasów rozlała się bowiem odkupieńcza krew Chrystusa (por. Ap 1, 5; Ef 1, 4-7)<sup>41</sup>. Niemniej jednak to przeznaczenie ma w Apokalipsie charakter warunkowy. Człowiek nie może sobie bowiem wysłużyć prawa wpisania do "księgi życia", natomiast Chrystus może wymazać z niej jego imię<sup>42</sup>. Potwierdzeniem tej prawdy są miejsca mówiące o nie zapisaniu w "księdze życia" (13, 8; 17, 8; 20, 15; 21, 27). Decyzje Boże czekają bowiem na przyjęcie lub odrzucenie przez człowieka ofiarowanej mu łaski zbawienia. Ci, którzy przyjmą ją i zaświadczą o Chrystusie zostaną przez Niego uznani za "Zwycięzców" godnych chwały (por. 3, 5; 21, 7; 22, 14) i wejdą z Nim razem do "Miasta Świętego" (por. 21, 3; 22, 14). Natomiast ci, którzy będą oddawali cześć Bestii i wezmą "jej znamię na czoło lub rękę" (13, 4.8.15-17; 14, 9; 19, 20) ulegną karze wiecznego potępienia (por. 20, 15; 21, 8).

#### a/ "Wydeptanie tłoczni"

Obraz "tłoczni" znajduje się w końcowej partii opisu Sądu Ostatecznego z rozdziału 14, 14-20<sup>43</sup>. Za Sądem Ostatecznym przemawia: paruzja Chrystusa w obrazie epifanii "siedzącego na obłoku" (w. 14), obraz "źniw" (ww. 15-16), które w Nowym Testamencie utożsamia się z obrazem Sądu Ostatecznego (por. Mt 13, 24-30. 36-43; Mk 4, 29)<sup>44</sup> oraz ukaranie bezbożnych (ww. 18-20).

Interesujący nas obraz ukarania bezbożnych przedstawia anioła "wychodzącego od ołtarza" i "mającego władzę nad ogniem" (w. 18).

"I wyszedł inny anioł od ołtarza,  
mający władzę nad ogniem

i donośnie zawołał do mającego ostry sierp:  
"Zapuść Twój ostry sierp  
i poobcinaj grona winorośli ziemi,  
bo jagody jej dojrzały!" (14, 18)

Wspomniany w tym miejscu anioł może być identyfikowany z aniołem stojącym przy ołtarzu kadzenia (8, 3-5), przed którym modlą się męczennicy o ukaranie swoich prześladowców (6, 9n). Ten anioł ma władzę nad ogniem. W angelologii międzytestamentalnej aniołom przypisywano władzę nad różnymi elementami (żywołami) natury. W Księdze Henocha - na przykład - mówi się o aniołach śniegu, burzy, gradu, deszczu... itd. (60, 11-21; także Jub 2, 2)<sup>45</sup>.

Nasz anioł rozkazuje "aniołowi, mającemu ostry sierp", aby dokonał winobrania. Ta scena jest paralelna do wcześniejszej sceny żniw (ww. 15-16). Obie są transpozycją opisu żniw z Księgi Joela (4, 13). Nie możemy ich jednak utożsamiać ze sobą, gdyż zachodzi między nimi różnica w czasie. Pierwsze żniwo oznacza prawdopodobnie scenę Sądu, na który zgromadzą się wszyscy ludzie, podczas gdy drugie żniwo jest konsekwencją pierwszego i oznacza karę potępienia jako odpowiedź Boga na modlitwy męczenników<sup>46</sup>. Wskazuje na to różnica podmiotów. Pierwszego żniwa dokonuje sam Chrystus (ww. 14-16), podczas gdy podmiotem drugiego jest "anioł mający ostry sierp" - posłany przez Boga w celu wykonania Bożej sprawiedliwości nad złymi<sup>47</sup>. "Zbawca pojawia się bowiem dla Zbawienia" (Hbr 9, 28)<sup>48</sup>. Różnica ta zaciera się w rozdziale 19, 15.17-18. Tutaj Chrystus "wyciska tłocznię wina zapalczego gniewu Wszechmocnego Boga", czyli sam dokonuje potępienia upartych grzeszników<sup>49</sup>.

Obcięte grona winorośli - rozumiane jako "wroga względem Chrystusa społeczność, mistyczne ciało szatana"<sup>50</sup> - gromadzone są w "tłoczni Bożego gniewu - ogromnej" (w. 19). Obraz tłoczni, w której winogrona były deptane stopami, a sok przelewał się do stojącego niżej zbiornika, znany był w czasach biblijnych jako typ wyroku Bożego gniewu<sup>51</sup>. Tak przedstawia go Trito-Izajasz (63, 2-4), pisząc że "sam (Bóg) wygniał narody do kadzi (...). Toczył je w swoim gniewie i deptał w swojej porywczosci" (por. Lm 1, 15; Jl 4, 13). Termin *m e g a n*, który określa tutaj "tłocznię", a nie szatana (tak: Prymazjusz i Beatus), oznacza definitywną, karzącą interwencję Boga<sup>52</sup> i Jego batalię przeciw potępionym<sup>53</sup>.

Ich egzekucja odbywa się "poza miastem".

"I wydeptano tłocznię poza miastem,  
a z tłoczni krew wytrysnęła aż po wędzidła koni,  
na tysiąc i sześćset stadiów" (14, 20).

Caird, interpretując zbroczoną krwią winorośl i winobranie jako śmierć męczenników, uważa, że miastem, poza którym "wydeptano tłocznię", jest Babilon (14, 8), symbolizowany wcześniej przez "Sodomę" i "Egipt" (11, 8). Utożsamia on bowiem w sobie wszystkich prześladowców Baranka i Jego Świętych (por. 17, 5-6)<sup>54</sup>. Jego pogląd nie uwzględnia jednak świadectw biblijnych i pozabiblijnych, które Sąd Boży wyraźnie lokalizują poza Jerozolimą

(Syb 3, 663n), w dolinie Jozafata (Jl 3, 12), obok doliny Ge-Hinnom (Hen 53, 1) lub na Górze Oliwnej (Za 14, 4) i Syjonie (4Ezd 13, 35; 2Bar 40, 1; Syb 3, 663-697)<sup>55</sup>. Sama Apokalipsa to miejsce nazywa *Harmagedón* (16, 16; por. Sdz 5, 19; 2Krl 9, 27; 23, 29; Za 12, 11).

Zatem "miastem" jest chwalebne Jeruzalem (Ap 21, 1-27), "główna kwatery Baranka"<sup>56</sup>, "mieszkanie Boga pomiędzy Jego ludem"<sup>57</sup>. Odpowiednio walka odbywa się poza granicami miasta. Gniew Boży odnosi triumf, powodując rozlanie się krwi na wzór czerwonego soku winogron, wypływającego z deptanej tłoczni<sup>58</sup>.

Hiperboliczny styl tej metafory nie umniejsza jednak rozmiarów klęski wrogów Boga. Symboliczna liczba "tysiąc i sześćset stadiów"<sup>59</sup> oznacza bowiem "światowe rozmiary zagłady"<sup>60</sup> obejmującej wszystkich, którzy znajdą się poza granicami Bożego miłosierdzia<sup>61</sup>.

## b/ "Jezioro ognia i siarki"

Apokaliptyczne "jezioro ognia i siarki" jest reminiscencją starotestamentalnych obrazów kary Bożej:

"A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę  
deszcz siarki i ognia" (Rdz 19, 24)

"Siarka, sól, spalenizna po całej jego ziemi!

Nie obsięją jej, nie zakiełkuje, nie urośnie na niej

żadna roślina, jak w zagładzie Sodomy, Gomory, Admy i Seboim,  
które Pan zniszczył w swoim gniewie i zapalczywości" (Pwt 29, 22)

"On sprawi, że węgle ogniste i siarka

będą padać na grzeszników;

wiatr palący będzie udziałem ich kielicha" (Ps 11/10/6)

"Potoki Edomu obrócą się w smołę,

a proch jego w siarkę,

ziemia jego stanie się smołą płonącą" (Iz 34, 9)

"Bo dawno przygotowano Tofet,

ono jest także dla króla gotowe,

zostało pogłębione, rozszerzone;

stos węgla i drwa w nim obfitują.

Tchnienie Pana niby potok siarki je rozpali" (Iz 30, 33)

"I zbudowali wyżynę Tofet

w dolinie Ben-Hinnom,

aby palić w ogniu swoich synów i córki" (Jr 7, 31 i par. 19, 4-6. 11)

"I wymierzę im (Gogowi) karę przez zarazę i krew,

i ulewę, i grad (jakby) kamieni. Ogień i siarkę ześlę

jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy,

które są z nim" (Ez 38, 32)

"A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi,

którzy się zbuntowali przeciwko Mnie;

bo robak ich nie zginie,



i nie zagaśnie ich ogień,  
i będą oni odrazą dla wszelkiej istoty żyjącej" (Iz 66, 24)  
"Upokórz bardzo swą duszę,  
albowiem karą dla bezbożnych ogień i robak" (Syr 7, 17)  
"Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego (od tronu Mesjasza) ...  
patrzałem, aż zabito bestię;  
ciało jej uległo zagładzie i wydano je na spalenie" (Dn 7, 10.11)  
"Biada poganom, którzy powstają przeciw memu narodowi:  
Pan Wszchemogący ich ukarze w dzień sądu,  
ześle w ich ciało ogień i robactwo,  
i jęczeć będą w bólu na wieki" (Jdt 16, 17)

Zestawienie powyższych obrazów zgodnie z chronologią warstw ułatwia prześledzenie znaczenia pojęć opisujących w Apokalipsie symbol "jeziora gorejącego ogniem i siarką". W nich też przede wszystkim upatrujemy bezpośrednio źródło Janowych metafor.

Po raz pierwszy obraz "ognistego jeziora gorejącego siarką" pojawia się w rozdziale 19, 20. Bliższym kontekstem dla tego wiersza jest pierwszy etap zwycięskiej walki Chrystusa z Bestią i jej czcicielami (19, 19). Pomijając scenę walki Jan przedstawia ukaranie Bestii i towarzyszącego jej Fałszywego Proroka. Nawiązuje tutaj do danych biblijnych ilustrujących "zwycięstwa nad potworami reprezentującymi pierwotny chaos lub mocarstwa wrogie względem ludu Bożego" (por. Ps 74/73, 13n; 89/88, 11; Iz 27, 1; 51, 9)<sup>62</sup>.

"I pochwycono Bestię,  
a z nią Fałszywego Proroka,  
co czynił wobec niej znaki,  
którymi zwiódł tych, co wzięli znamię Bestii  
i oddawali pokłon jej obrazowi.  
Oboje żywcem wrzuceni zostali (*eblethesan*)  
do ognistego jeziora, gorejącego siarką" (19, 20).

Występujący tutaj czasownik *eblethesan* to *indicativus aoristi passivi*, w znaczeniu *aoristi effectivi* dla podkreślenia definitywności kary potępienia. Według Allo jest to raczej zagłada niż piekło<sup>63</sup>, niemniej rozciągająca się na wieczność (por. 20, 10). Za pośrednictwem tego terminu Jan pragnie zaznaczyć sam fakt strącenia do Otchłani. Nie zależy mu natomiast na podkreśleniu czasu jego trwania i przebiegu. Wobec tego trudno jednoznacznie określić, czy chodzi tutaj o unicestwienie czy o wieczne trwanie w Otchłani<sup>64</sup>.

"Jezioro gorejące siarką" jest często identyfikowane z "Gehenną ognia" (Mt 5, 22)<sup>65</sup>, chociaż ten termin nie występuje w Apokalipsie<sup>66</sup>. Autor mógł mieć tutaj na myśli starotestamentalne obrazy doliny Ge-Hinnom, która była miejscem składania ofiar z ludzi (2Krl 16, 3; 23, 20; Iz 30, 33; Jr 7, 31; 19,4-6.11), a w czasach międzytestamentalnych stała się symbolem eschatologicznej kary (Hen 27, 1n; 34, 1; 56, 3; 90, 26; 4Ezd 7, 36; 2Bar 59, 10; 85, 13)<sup>67</sup>.

Określenie "jezioro ognia i siarki" mogło się również zrodzić pod wpływem koncepcji, która w Morzu Martwym widziała "trwały symbol kary zesłanej na Sodomę" (por. Rdz 19, 28 oraz Łk 17, 29)<sup>68</sup>. Znajdujące się bowiem w pobliżu

Morza Martwego złoza siarki i gorące źródła, nad którymi ciągle unosi się dym, dawały w czasach Chrystusa podstawę do mówienia o ogniu piekielnym<sup>69</sup>.

W rozdziale 20, 10 podobna kara spotyka diabła, który zwodzi "całą zamieszkałą ziemię" (12, 9).

"A diabła, który ich zwodzi,  
wrzucono do jeziora ognia i siarki,  
tam gdzie Bestia i Fałszywy Prorok".

Uwidacznia się tutaj identyczność tej kary z zapowiedzianą przez Jezusa karą "wiecznego ognia przygotowanego diabłu i jego aniołom" (Mt 25, 41). Oznacza ona *d e f i n i t y w n ą* klęskę wszystkich sił uosabiających w sobie wszelkie postacie zła. Piekło, którego obraz przedstawia w. 10, zostało przewidziane nie dla ludzi, lecz dla diabła. Ci jednak, który postępują za nim, dzielą z nim także jego los<sup>70</sup>.

"I będą cierpieć katusze (*basanisthesontai*) we dnie i w nocy na wieki wieków".

Czasownik *basanisthesontai* (*ind. fut. I pass.*) pochodzi od czasownika *basanidzo* - torturować, dręczyć, być nękanym<sup>71</sup>. Może oznaczać zarówno czynność niedokonaną - będą torturowani, jak też czynność dokonaną - zawsze są torturowani, dręczeni<sup>72</sup>. Kontekst wskazuje na większe prawdopodobieństwo drugiego znaczenia. Zatem zanurzenie w ognistej powodzi trwa bez końca<sup>73</sup>.

Nieco trudniej zrozumieć naturę samej kary. Ponieważ "diabeł i jego aniołowie" nie są bytami materialnymi, lecz duchowymi nie mogą odczuwać fizycznej kary "ognia i siarki". Przypuszcza się, że autor pragnął w sposób obrazowy opisać ostateczne i trwające na wieki rozbicie lub nawet unicestwienie sił, które inspirowały ludzkość do zła i sprzeciwu wobec Boga i Jego Baranka<sup>74</sup>.

Po Sądzie Ostatecznym do "jeziora ognia" zostaną wrzucone jeszcze "Śmierć" i "Otchłań" (20, 14)<sup>75</sup> oraz wszyscy, którzy nie zostali "zapisani w księdze życia" (20, 15).

"A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia.

To jest śmierć druga - jezioro ognia.

Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia,  
został wrzucony do jeziora ognia" (20, 14-15).

Dla Jana, podobnie jak dla Pawła (1Kor 15, 26.54-55), śmierć jest ostatnim wrogiem, którego pokonanie zniszczy ostatnią przeszkodę na drodze do realizacji "wiecznego Królestwa Boga"<sup>76</sup>.

Wraz ze śmiercią zostanie ukarana również jej kraina - Otchłań<sup>77</sup>. Ponieważ wypełniły już swoje zadanie i wydały zmarłych na Sąd nie ma potrzeby, aby dłużej istniały<sup>78</sup>. Ich ostatecznym przeznaczeniem, jak wskazuje na to omawiany czasownik - *oblethesan* (*ind. aor. I pass.*) jest "jezioro ognia", w którym, - podobnie jak diabeł i jego aniołowie: Bestia i Fałszywy Prorok - będą dręczone na wieki lub całkowicie unicestwione<sup>79</sup>.

Po zgładzeniu "Śmierci" - ostatniego wroga, pozostaje jedynie majestat życia, którym jest sam Bóg<sup>80</sup>. Wobec Niego wszyscy czyniący nieprawość:

"tchórze, niewierni, obmierzli, zabójcy, rozpustnicy, guślarze, bałwochwalcy i wszyscy kłamcy" (20, 15) - ponieważ są zaprzeczeniem życia - muszą odejść w ogień wieczny<sup>81</sup>. Kara ta jest konsekwencją ich życia. Ponieważ w tym życiu identyfikują się z niszczycielami ziemi: Bestią (13, 5; 14, 9; 19, 20), Nierządnicą (17, 2), Smokiem (12, 17; 13, 4), w ich bezbożnym zadaniu, dlatego na Sądzie będą również identyfikowani z nimi w ich przeznaczeniu (14, 10-11)<sup>82</sup>, którym jest "jezioro ognia".

Bezpośrednią inspiracją wyżej omawianych wierszy (19, 20; 20, 15; 21, 8) mogą być przedstawione w literaturze apokaliptycznej opisy kary potępionych<sup>83</sup>. Księga Henocha opisuje np. złych, którzy w obecności wybranych "palą się jak smoła w ogniu i topią jak ołów w wodzie" (48, 9; por. 27, 2.3; 2Bar 30, 4). Podobny obraz znajduje się w późniejszym fragmencie tej samej Księgi, gdzie "apostaci płoną w studni ognia przed oczyma całego Izraela" (90, 26)<sup>84</sup>. Trudno dzisiaj ustalić, w jakiej relacji do wspomnianych miejsc pozostają przytoczone teksty od strony redakcji. Niemniej widoczny jest ich wpływ na obraz wiecznego potępienia jednostek (14, 9-11), który bez wątpienia stanowi uściślenie ogólnego zwrotu - "jezioro ognia".

"A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi,

mówiąc donośnym głosem:

"Jeśli kto wielbi Bestię i obraz jej,

i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę,

ten również będzie pić wino zapalczywości Boga

przygotowane, nierozcieńczone, w kielichu Jego gniewu;

i będzie katowany (*basanisthesetai*) ogniem i siarką

wobec świętych aniołów i wobec Baranka" (14, 9-10).

Ta scena znajduje się w opisie zapowiedzi godziny Sądu Ostatecznego i jest jego konsekwencją. Autor ostrzega w niej przed karą potępienia, która spotka w s z y s t k i c h czcicieli Bestii, ponieważ zdradzili Boga i Jego Pomazańca, a także siebie jako istotę stworzoną na podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26)<sup>85</sup>. Spotka ich za to gniew Boga i wieczne męki w ogniu i siarce. Boży gniew jest tutaj symbolizowany przez kielich wypełniony "winem zapalczywości". W Starym Testamencie kielich oznaczał los człowieka i jego ostateczną realizację (por. Ps 16/15/, 5; 116/115/, 13). W tym znaczeniu mówi się o "pucharze" lub "kubku Bożego gniewu" (Ps 75/74/, 9; Iz 51, 17.22; Jr 25, 15-29; Lm 4, 21) rozumianym w sensie decyzji Bożej kary<sup>86</sup>. Jej owocem jest śmierć (1Sm 6, 19) i wszystko co jej towarzyszy (Lb 12, 9n; 17, 11; 2Sm 24, 13nn).

W ten sposób Sprawiedliwy Bóg odpowiada człowiekowi na jego twardą i zuchwałą odmowę przyjęcia Bożej miłości<sup>87</sup>. Występujące tutaj terminy: *kekerasmenos* i *akratos* nawiązują do starożytnego zwyczaju mieszania na ucztach wina z wodą oraz przyprawiania go ziołami w celu złagodzenia jego upajającej właściwości (por. Ps Sal 8, 15)<sup>88</sup>. Autor chce przez to powiedzieć, że "wino Bożego gniewu", które mają pić czciciele Bestii, nie będzie już złagodzone przez Boże miłosierdzie i łaskę<sup>89</sup>. Jego owocem będą w i e c z n e tortury w "ogniu i siarce". Na wieczne trwanie tej kary wskazuje analizowany wyżej czasownik *basanisthesesthai* - być torturowanym oraz treść wiersza 11.

"Dym ich katuszy wznosi się zawsze i na zawsze  
i nie mają spoczynku we dnie i w nocy" (14, 11).

"Bez nadziei na usprawiedliwienie i uniewinnienie płacą oni wieczną cenę za wybranie zła, zamiast sprawiedliwości"<sup>90</sup>. Przypomina to obraz cierpiącego w Otchłani bogacza z przypowieści Jezusowej (Łk 16, 19-31; por. Mt 25, 26; Mk 9, 48). Ukazanie ogniem i siarką stanowi tutaj wyraźne nawiązanie do wcześniej analizowanych obrazów kary symbolizowanej przez "jezioro ognia i siarki".

Katusze potępionych mają miejsce "wobec świętych aniołów i wobec Baranka". Ten obraz znany jest już w literaturze apokaliptycznej. Mówią o tym przytoczone wyżej fragmenty Księgi Henocha (48, 9; 90, 26) oraz 4 Księga Ezdrasza, w której cierpienie potępionych spotęgowane jest widokiem błogosławieństwa sprawiedliwych (por. 7, 35-38). J.T. Beckwith mówi, że "wzrok Baranka będzie dla potępionych najdotkliwszym elementem bólu, ponieważ jako czciciele Bestii połączyli się z nią w wojnie przeciw Barankowi"<sup>91</sup>. Ich obecność przed Barankiem nie oznacza bowiem uszczęśliwiającego pobytu w niebie, lecz lęk i trwogę wyrażoną symbolem tortur w ogniu i siarce<sup>92</sup>.

#### c/ Pozbawienie udziału "w drzewie życia i w Mieście Świętym"

Kolejnym obrazem potępienia w Apokalipsie jest pozbawienie "udziału w drzewie życia i w Mieście Świętym" (21, 27; 22, 15.19). Po raz pierwszy został on przedstawiony za pośrednictwem znanego Janowi z mowy potocznej idiomu: "*ou me eis elthe eis auten pan koinon* - nic nieczystego do niego nie wejdzie" (21, 27)<sup>93</sup>. Jan nie wymienia tutaj katalogu przestępstw (jak w 21, 8), za które grozi potępienie w "jeziorze ognia i siarki", lecz mówi ogólnie o nieczystości oraz o popełniających "ohydę i kłamstwo". Terminy: *koinos*, *to bde-lygma*, *to pseudos*, zgodnie ze swym biblijnym znaczeniem, określają wykroczenia przeciw porządkowi moralnemu. Wszyscy oni jako "czyniący nieprawość" nie wejdą do niebiańskiego miasta - Jeruzalem (por. Iz 35, 8; 52, 1; Ez 44, 9), którego sugestywny obraz został przedstawiony w ww. 9-26, lecz wejdą tam jedynie "zapisani w księdze życia Baranka".

Drugi raz obraz odrzucenia przedstawiony jest w rozdziale 22, 15. Jan stwierdza tam, że "psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje" nie odziedziczą "władzy nad drzewem życia" i nie "wejdą do Miasta" (por. 22, 14).

Pierwszy z wymienionych epitetów: "psy - *hoi kynes*" Caird uważa za pogardliwe pojęcie określające pogan, którzy dopuszczali się zła, morderstw i nierządu (Mt 7, 6; Mk 7, 27)<sup>94</sup>. Jednakże w kontekście mówiącym o powszechności Kościoła to znaczenie, jak również Pawłowe określenie zwolenników judaizmu (Flp 3, 2) nie ma uzasadnienia<sup>95</sup>. Na podstawie analogii do Pwt 23, 18n niektórzy mówią o męczczyznach uprawiających nierząd sakralny<sup>96</sup>. To wytłumaczenie również nie jest przekonujące, ponieważ ten rodzaj nieprawości wspomniany został w określeniu: *hoi pornoi* - rozpustnicy. Być

może autor ma tutaj na myśli a p o s t a t ó w, którzy "jak psy powrócili do swoich wymiotów" (2P 2, 22)<sup>97</sup>.

Mocniejszą wymowę niż "wszyscy kłamcy" z 21, 8 i "czyniący kłamstwo" z 21, 27 ma w tym wierszu ogólne określenie: "*pas filon kai poinon pseudos* - wszyscy miłujący i czyniący kłamstwo"<sup>98</sup>. Mówi bowiem o człowieku miłującym kłamstwo, które staje się jego drugą naturą i wyraża się w fanatycznej nienawiści prawdy. To natomiast wskazuje na jego pokrewieństwo z szatanem - "ojcem kłamstwa" (J 8, 44). Dlatego "nie zbliża się (on) do światła, aby nie potępiono jego uczynków" (J 3, 20)<sup>99</sup>.

Wszyscy dopuszczający się wymienionych tutaj nieprawości będą wyrzuceni "na zewnątrz" wspomnianego wyżej "Miasta". Przyimek *ekso* -poza, na zewnątrz, podobnie jak występujący u Mateusza synonimiczny termin: *to eksoteron* - na zewnątrz (8, 12; 22, 13; 25, 30), jest użyty w tym wierszu w znaczeniu eschatologicznym<sup>100</sup>. Nie oznacza jednak jakiegoś wiecznego dualizmu: na zewnątrz - wewnątrz przemienionego świata (por. 21, 1), lecz wieczne odrzucenie tych, którzy zostaną wrzuceni do "jeziora ognia i siarki" (20, 15; 21, 8). Ono zaś znajduje się poza (*ekso*) "nową ziemią", gdzie nie rośnie "drzewo życia" - symbol rajskiej nieśmiertelności<sup>101</sup>. Tutaj też deptana jest "tłocznia Bożego gniewu" (14, 20).

Pozbawienie "udziału w drzewie życia i w Mieście Świętym" bezpośrednio jest przedstawione w rozdziale 22, 19.

"A jeśliby ktoś odjął co ze słów księgi tego proroctwa,  
to Bóg odejmie jego udział w drzewie życia  
i w Mieście Świętym - które są opisane w tej księdze".

Wiersz ten stanowi ostrzeżenie<sup>102</sup> skierowane pod adresem wierzących<sup>103</sup>, bądź fałszerzy tekstu<sup>104</sup>, aby niczego w nim nie zmieniali. Jan posługuje się tutaj znaną powszechnie formułą kanonizacyjną opierającą się na tekście z Pwt 4, 2: "Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję i nic z tego nie odejmiecie, zachowując rozkazy Pana Boga waszego, które na was nakładam" (por. Pwt 13, 1). Wypowiedziane przez Jana przekleństwo ma znaczenie eschatologiczne. Chociaż chciał on przede wszystkim przestrzec przed pochopną interpretacją tekstu<sup>105</sup>, to jednak głębszy sens tego zwrotu wskazuje na ostateczne konsekwencje tej groźby realizujące się wyrokiem *d e f i n i t y w n e g o o d r z u c e n i a*<sup>106</sup>. Sankcjonuje to prawo "Ten, który o tym świadczył" - Jezus Chrystus.

#### d/ Symbol "drugiej śmierci"

Wyrażenie "druga śmierć - *deuteros thanatos* " w Nowym Testamencie występuje tylko w Apokalipsie (2, 11; 20, 6.14; 21, 8)<sup>107</sup>.

2, 11

"Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Zwycięzcy *śmierć drugą* na pewno nie wyrządzi szkody".

20, 6

"Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu:

nad tymi nie ma władzy śmierć druga".

20, 14

"A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia.

To jest śmierć druga - jezioro ognia".

21, 8

"A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców: udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga".

McNamara szukając źródeł dla tego określenia znajduje je w aramejskich Targumach<sup>108</sup>, które bez wątpienia wywierały znaczny wpływ na myślenie i sposób interpretacji Pisma świętego. Były one bowiem ustnymi tłumaczeniami Tory i Proroków podczas nabożeństw synagogałnych, w których do roku 70 po Chr. brali także udział chrześcijanie<sup>109</sup>.

Wśród Targumów zawierających pojęcie: "druga śmierć" możemy wymienić Targum do Pwt 33, 6; do Iz 22, 14; 65, 6.15; oraz do Jr 51, 39.57. Targum do Iz 65, 5n interpretując los bałwochwalców stwierdza, że "ich karą będzie przebywanie w Gehennie, gdzie ogień płonie cały dzień" i konkluduje: "Podam ich ciało drugiej śmierci"<sup>110</sup>. Zatem "Gehenna" i "druga śmierć" są tutaj synonimami tej samej rzeczywistości - potępienia. Podobnie Targum do Jr 51, 39.57, komentując wyrażenie: "zapadną w wieczny sen, tak że się nie zbudzą", przytacza sformułowanie: "Umrą drugą śmiercią i nie będą więcej żyć w przyszłym świecie"<sup>111</sup>. Może to oznaczać wykluczenie mieszkańców Babilonu ze zmartwychwstania<sup>112</sup>.

Pierwszy z przytoczonych wyżej tekstów Apokalipsy stanowi konkluzję listu do Kościoła w Smyrnie (2, 8-11). "Zwycięzca" (*ho nikon*) symbolizuje wszystkich wiernych Chrystusowi męczenników. Przez analogię potępionymi możemy nazwać wszystkich, którzy zdradzili Chrystusa podczas prześladowań. W tym wierszu Jan pragnie uspokoić chrześcijan Smyrny przed zbliżającymi się prześladowaniami. Śmierć pierwsza, którą one niosą, jest oczywistym prawem natury i niszczy tylko ciało, podczas gdy "druga śmierć" jest o wiele okropniejsza, ponieważ oznacza "zatrącenie duszy i ciała w piekle" (Mt 10, 28)<sup>113</sup>.

Paralelny tekst spotykamy w warstwie źródła Q: "Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą. Pokażę wam kogo macie się obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła" (Łk 12, 4n). "Moc wtrącenia do piekła" jest boską prerogatywą Chrystusa (por. J 5, 22.27), który objawia się Smyrnerczykom jako "początek i koniec" życia (*ho protos kai ho eschatos* - 2, 8)<sup>114</sup>. Jego Zmartwychwstanie jest dla nich "poręką dóbr przyszłych" (Hbr 11, 1), do których należy obiecany przez Niego - "wieńiec życia" (w. 10) jako przeciwieństwo "drugiej śmierci".

Nowy element pojawia się w rozdziale 20, 6. "Druga śmierć" jest tutaj przeciwstawiona "pierwszemu zmartwychwstaniu" - *he anastasis he prote*. Oznacza ono życie łaski<sup>115</sup>, które już teraz jest udziałem wszystkich wymienionych w w. 4<sup>116</sup>. Są oni błogosławieni i święci. Dlatego nad nimi "nie ma władzy śmierć druga", ponieważ oznaczając stan ostatecznego potę-

p i e n i a <sup>117</sup> spotka ona wszystkich dopuszczających się w tym życiu nieprawości<sup>118</sup>.

Dwa razy "druga śmierć" jest utożsamiona z obrazem potępienia w "jeziorze ognia i siarki" (20, 14; 21, 8). Według Mounce'a "druga śmierć" z w. 14 jest przeznaczeniem tych, którzy po zmartwychwstaniu na Sąd, "wracają do śmierci i kary"<sup>119</sup>. Ukazana tutaj ostateczna klęska upersonifikowanych mocy Szatana oznacza pozostawienie do dyspozycji Boga władzy nad człowiekiem. Tylko On ma bowiem p r a w o wydania sądu o "drugiej śmierci"<sup>120</sup>. Podlegają jej wszyscy dopuszczający się wymienionych w w. 21, 8 nieprawości: "tchórze" - ponieważ w czasie prześladowań nie umieli wytrwać przy Chrystusie; "niewierni" - ponieważ nie uwierzyli w Chrystusa (14, 12), albo sami byli niegodni zaufania; "obmierzli", "zabójcy", "rozpustnicy", "guślarze", "bałwochwalcy" i "wszyscy kłamcy" - ponieważ zbeszczyli siebie przez bałwochwalstwo lub moralną nieczystość<sup>121</sup>. Oni wszyscy stoją w przeciwieństwie do "Zwycięzcy" z w. 7. Ten antytetyczny obraz ukazuje, że czyniący nieprawość nie odziedziczą darmo ofiarowanej Świętym "wody życia", lecz zostaną przeznaczeni na "wieczną zagładę" (*eis olethron aionion* - 2Tes 1, 9) w "jeziorze gorejącym ogniem i siarką".

## 5. ZAKOŃCZENIE

Omówione w tym artykule teksty biblijne pozwalają z całą pewnością powiedzieć, że istotę potępienia stanowi samozawinione przez człowieka zamknięcie się na miłość Boga objawiającą się w Jego miłosierdziu. Wiąże się to z дарowanym człowiekowi prawem do wolnego samostanowienia o swojej przyszłości.

Dlatego uzasadnione jest twierdzenie, że piekło zaczyna się dla człowieka już tu na ziemi, gdy świadomie niszczy w sobie obraz Boży zamykając się na Bożą obecność (por. J 3, 18)<sup>122</sup>. Według danych Apokalipsy ostateczną konsekwencją takiego postępowania jest symboliczny s t a n "drugiej śmierci" (por. 2, 11; 20, 6.14; 21, 8) jako wyrok Sądu Ostatecznego (por. 20, 11-15; Mt 25, 31-46) realizujący się cierpieniem "katuszy na wieki wieków" (14, 11) w "jeziorze ognia i siarki" (por. Ap 19, 20; 20, 10.14-15; 21, 8) "wobec świętych aniołów i wobec Baranka" (14, 10).

Język metaforyczny tych obrazów uniemożliwia określenie natury cierpień. Można jedynie przez analogię do doczesnego życia uważać je za wiecznie odczuwaną przez potępionych niemożliwość zaspokojenia pragnienia, miłości mimo bliskości Majestatu samego Boga, co czyni tę karę jeszcze okropniejszą (por. Łk 16,19-26). Tak rozumiana kara w i e c z n e g o p o t ę p i e n i a ma w kerygmacie Apokalipsy szczególne miejsce i uzasadnienie.

Autor nie chce bowiem zaspokoić ciekawości adresatów przez podanie jednoznacznych informacji na temat pośmiertnego losu potępionych, ile raczej pragnie wezwać ich do opamiętania się i nawrócenia, aby przez to zbliżyli się

do zbawienia w Bogu. Dlatego należy pamiętać, że jeżeli Chrystus mówi (...) o możliwości zatraty człowieka na skutek odrzucenia miłości, to nie dlatego, że to się musi stać, lecz jedynie dlatego, żeby do tego nie doszło (...) sam wszystko zrobił, aby jej można było uniknąć<sup>123</sup>.

#### PRZYPISY

1. Niniejszy artykuł jest częścią pracy magisterskiej napisanej na seminarium z teologii biblijnej pod kierunkiem O. prof. dra hab. Augustyna Jankowskiego w roku 1986 na temat: *Rekapitulacja danych Objawienia na temat losu potępionych w Apokalipsie św. Jana*. Maszynopis znajduje się w archiwum PAT w Krakowie.

2. Por. X. L é o n - D u f o u r, *Śmierć*, SNT, s. 603.

3. Por. *Billerbeck I*, s. 523.

4. Por. J. J e r e m i a s, *kleis*, TWNT III, s. 745.

5. Por. P. E. - B. A l l o, *Saint Jean l'Apocalypse*, Paris 1921, s. 14; W. J. H a r r i n g t o n, *Understanding the Apokalypse*, Washington-Cleveland (1969), s. 80.

6. A. J a n k o w s k i, *Apokalipsa św. Jana*. Wstęp - Przekład - Komentarz, Poznań 1959, s. 145.

7. Por. T. H o l t z, *Die Christologie der Apokalypse des Johannes*, Berlin 1962, s. 85.

8. Por. J. J e r e m i a s, *hades*, TWNT I, s. 150; t e g o ż, *kleis*, TWNT III, s. 746 oraz P. S. M i n e a r, *I saw a new Earth*, Washington-Cleveland 1968, s. 174. 179.

9. Por. P. A l l o, *tamże* oraz F. L a g e, *Zstąpienie do piekieł w egzegezie współczesnej*. *Communio* 1/1985/ s. 26 - 39.

10. J. M. F e n a s s e, J. G u i l l e t, *Piekła - piekło*, STB, s. 660.

11. Por. E. S c h i c k, *Die Apokalypse*, Patmos (1971), s. 38; G. B. C a i r d, *A Commentary on the Revelation of St. John the Divine*, London (1977<sup>4</sup>), s. 26.

12. Por. A. W i k e n h a u s e r, *Die Offenbarung des Johannes*, Regensburg 1959, s. 77; J. J e r e m i a s, TWNT III, s. 746; G. E. L a d d, *A Commentary on the Revelation of John*, Michigan 1979<sup>2</sup>, s. 34.

13. Por. E. S c h i c k, *tamże*, s. 38.

14. Por. X. L é o n - D u f o u r, *Śmierć*, SNT, s. 605.

15. Por. J. B o n s i r v e n, *Le Judaïsme palestinien au temps de Jésus-Christ*, Paris 1934, I, s. 470n.

16. Por. J. T. F o r e s t e l l, *Christian Revelation and the Resurrection of the Wicked*, CBQ 19/1957/ s. 181.

17. *Tamże*, s. 183. W pełni ukazuje się ten termin - *anastasis*, który tylko trzy razy pojawia się w znaczeniu powszechnego zmartwychwstania (Łk 14, 14; J 5, 29; Dz 24, 15). W pozostałych miejscach jest technicznym terminem służącym do określenia zmartwychwstania zmarłych w Chrystusie.

18. Por. W. J. H a r r i n g t o n, *Understanding...*, *dz.cyt.*, s. 159.

19. Por. A. J a n k o w s k i, *Apokalipsa...*, *dz.cyt.*, s. 203.

20. Na ten temat artykuł w mojej pracy magisterskiej pt.: *Los człowieka po śmierci w świetle wiary hebrajczyków w życie pozagrobowe*, *dz.cyt.*, s. 12 - 21.

21. Por. A. J a n k o w s k i, *tamże*, s. 271; oraz W. J. H a r r i n g t o n, *tamże*, s. 160. 243; R. H. M o u n c e, *The Book of Revelation*, (Jefferson 1983<sup>2</sup>), s. 365. Innego zdania jest J. M a s s y n g b e r d e F o r d, *Revelation*, Garden City-New York 1975, s. 181, która twierdzi, że ten zwrot oznacza wszystkie uwarunkowania natury człowieka.

22. Por. W. J. H a r r i n g t o n, *tamże*, s. 242.



23. Omawiane wiersze powtarzają się na skutek redaktorskiej zszywki dwóch tekstów Apokalipsy. Powszechnie przyjmuje się bowiem za M. - E. Boismard'em, że Księga Apokalipsy jest zestawem trzech tekstów, z których dwa pierwsze są bardzo często paralelne w treści, a trzeci zawiera tylko Prolog i Listy "do siedmiu Kościołów Azji" (1 - 3). Tekst II jest wcześniejszy od tekstu I. Datuje się go na lata rządów Nerona (64 - 68), podczas gdy tekst I na lata po zburzeniu świątyni (70 - 96). Zob. *L'Apocalypse ou les Apocalypses de saint Jean*, RB 56/1949/ s. 507 - 541; *Notes sur l'Apocalypse*, RB 59/1951/ s. 161 - 181. Na temat tej hipotezy pisze A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz.cyt., s. 57 - 63 przedstawiając także tabelę miejsc należących do I i II tekstu. Naszą analizę rozpoczynamy od w. 13, ponieważ opisuje wcześniejszą sytuację, której konsekwencją jest obraz Sądu z w. 12.

24. Por. H. Bietenhard, *Theologisches Begriffslexikon zum NT*, Wuppertal 1965, II, s. 712.

25. Ten pogląd podzielają: G. B. Caird, *A Commentary...*, dz.cyt., s. 260; W. J. Harrington, *tamże*, s. 244.

26. Por. A. Jankowski, *tamże*, s. 271.

27. *A Commentary on the Revelation of John*, dz.cyt., s. 273.

28. Por. P. Allo, *tamże*, s. 304.

29. Zob. Billerbeck III, s. 840; J. Bonsirven, *Le Judaïsme...*, dz.cyt., I, s. 496n.

30. Przekonywająco na ten temat pisze G. Martelet, *Odnaleźć życie pozagrobowe. Chrystologia rzeczy ostatecznych*, Kraków (1987), s. 162: "To ostateczne objawienie zmartwychwstałego Chrystusa nie może być oddzielone ani od sądu ostatecznego, ani od radykalnego odnowienia śwata, co znów z kolei wymaga zmartwychwstania ludzi..."

31. Por. G. B. Caird, *tamże*, s. 285.

32. Por. G. Martelet, *tamże*, s. 178 - 188.

33. Por. J. Corbon, *Kary*, STB, s. 370.

34. *Tamże*, s. 183, 185.

35. *Tamże*. Podkreślenie piszącego.

36. Por. G. B. Caird, *tamże*, s. 49.

37. Por. A. Jankowski, Ap J, s. 158.

38. *Tamże*.

39. *Tamże* oraz C. Kopp, *Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg 1958, II, s. 738.

40. Por. C. Kopp, *tamże*.

41. Por. G. B. Caird, *tamże*, s. 49.

42. *Tamże* oraz W. J. Harrington, *Understanding...* dz.cyt., s. 95; K. Barth, *Die kirchliche Dogmatik*, Zürich 1951 - 1965, II 2, s. 15.

43. Por. G. Bornkamm, lenos, hypolenion, TWNT IV, s. 261.

44. Por. X. Léon-Dufour, *Żniwo*, SNT, s. 709.

45. Por. R. H. Mounce, *The Book...*, dz.cyt., s. 281.

46. Por. M. Rissi, *Was ist und was geschehen soll danach*, w: *Die Zeit - und Geschichtsauffassung der Offenbarung des Johannes*, Zurich-Stuttgart 1965, s. 16. Innego zdania jest G. B. Caird, *tamże* s. 192 - 194, który uważa, że Jan przez winobranie i zbiór zbóż rozumie męczeństwo sług Bożych.

47. Teksty paralelne o aniołach kary i potępienia spotykamy u Hen 53, 3-5; 56, 1.

48. R. H. Mounce, *tamże*, s. 282.

49. *Tamże* oraz P. E. - B. Allo, *tamże*, s. 281.

50. A. Jankowski, Ap J, s. 229.

51. Por. R. H. Mounce, *tamże*.

52. Por. A. Jankowski, *tamże*.

53. Por. P. E. - B. Allo, *tamże*, s. 226.

54. Por. G. B. Caird, *A Commentary...*, dz.cyt., s. 192n.

55. Por. P. E. - B. Allo, *tamże*, s. 225; A. Jankowski, *tamże*, s. 230; E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, Göttingen 1960, s. 79; R. H. Mounce, *The Book...*, dz.cyt., s. 282.

56. P. Allo, *tamże*.

57. G. E. Ladd, *A Commentary...*, dz.cyt., s. 201n.

58. Por. R. H. M o u n c e, *tamże*.

59. Egzegeci różnie wyjaśniają znaczenie tej cyfry. Zwolennicy dosłownej interpretacji utożsamiają ją z geograficznymi wymiarami Palestyny. 1600 stadiów to ok. 307 km. Jest to przybliżona długość Palestyny. Ich zdaniem 1600 stadiów jest równoważnikiem zwrotu "od Dan do Beer-Szeby" (por. 1 Sm 3, 20). Inni poszukują sensu symbolicznego zgodnie z gatunkiem literackim całej Księgi. Podają oni dwa rozwiązania: 1. 1600 stadiów to kwadrat świętej liczby 40 ukazujący wielkość klęski wrogów Boga (Allo, s. 225) lub Jego świętość (Jankowski, s. 230). 2. Cyfrę 4 - symbol kosmosu (4 strony świata, 4 wiatry) podnosi się do kwadratu, a następnie mnoży przez czynnik mnogości - 100 (Jankowski, *tamże*) lub kwadrat liczby 10 oznaczającej pełnię (Mounce, s. 283). Są to rozmiary zagłady wrogów Boga: "Cała ziemia będzie zalana krwią, kiedy Baranek powstanie z Syjonu" (Allo, *tamże*). Jeszcze inne rozwiązanie podaje Caird (195). Mianowicie uważa, że 1600 stadiów oznacza kwadrat dowolnej liczby symbolizującej liczbę męczenników lub ogrom męczeństwa. W Apokalipsie tą liczbą jest 144 tysiące, a więc liczba 12 podniesiona do kwadratu i pomnożona przez tysiąc (mnóstwo). Oznacza ona poddanych Pana (7, 4; 14, 1) i rozmiary Miasta Świętego (21, 16-17). Powyższa interpretacja nie tylko nie wyjaśnia znaczenia omawianej liczby, lecz również jest wymownym przykładem naciągnięcia rozwiązania do własnej koncepcji bez liczenia się z zasadami interpretacji Pisma Świętego.

60. A. J a n k o w s k i, *Apokalipsa...*, dz.cyt., s. 230.

61. Por. R. H. M o u n c e, *tamże*, s. 283.

62. A. J a n k o w s k i, *tamże*, s. 264.

63. Por. *Saint Jean l'Apocalypse*, dz. cyt., s. 281n.

64. Por. J. H. M o u l t o n, G. M i l l i g a n, *The Vocabulary of the Greck Testament*, London 1963, s. 102.

65. Por. G. E. L a d d, *A Commentary...*, dz.cyt., s. 258.

66. Por. R. M o r g e n t h a l e r, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich-Frankfurt am Main 1958, s. 84.

67. Por. G. E. L a d d, *tamże*.

68. X. L é o n - D u f o u r, *Morze ognia*, SNT, s. 407.

69. Por. F. G r y g l e w i c z, *Listy Katolickie. Wstęp-Przekład-Komentarz*, Poznań 1959, s. 485.

70. Por. G. E. L a d d, *tamże*, s. 270.

71. Por. Z. A b r a m o w i c z ó w n a, (red), *Słownik grecko - polski*, Warszawa 1958-1965, I, s. 418.

72. Por. J. H. M o u l t o n, G. M i l l i g a n, *The Vocabulary...*, dz.cyt., s. 104.

73. Por. W. J. H a r r i n g t o n, *Understanding...*, dz.cyt., s. 239.

74. *Tamże* oraz P. A l l o, *tamże*, s. 290; G. E. L a d d, *tamże*, s. 270.

75. Personifikacje "Śmierci" i "Otchłani" spotykamy także w literaturze judaistycznej. Zob. *Billierbeck III*, s. 840.

76. Por. G. B. C a i r d, *A Commentary...*, dz.cyt., s. 260. Obraz "zniszczenia" śmierci został zaczerpnięty z Księgi Izajasza (25, 8; por. 4 Ezd 7, 31).

77. Por. A. J a n k o w s k i, *Apokalipsa...*, dz.cyt., s. 272.

78. Por. W. J. H a r r i n g t o n, *tamże*, s. 244.

79. *Tamże* oraz G. E. L a d d, *tamże*, s. 274; R. M o u n c e, *The Book...*, dz.cyt., s. 367.

80. Por. H. L i l j e, *Das letzte Buch der Bibel*, Hamburg 1965<sup>7</sup>, s. 273.

81. Protestantcy egzegeci interpretują Ap 20, 15 w duchu głoszonej przez M. Lutra zasady o usprawiedliwieniu z wiary (*sola fides*). Twierdzą mianowicie, że w. 15 potwierdza tę zasadę. Nie ci bowiem, których czyny zapisano w "księgach" (w. 12) będą zbawieni, ale tylko ci, których imię znajduje się w "księdze życia". To zaś jest dziełem wiary w Chrystusa. Zob. G. E. L a d d, *tamże*, s. 274; Ch. B r ü t s c h, *Die Offenbarung Jesu Christi Johannes-Apokalypse*, Zurich 1970, II, s. 384n. Wiersz 15 w swojej treści jest jednak identyczny z 21, 8, w którym Jan wymienia wszystkich mających "udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką". Identyczność kary w obu wierszach zakłada również ich synonimiczność. Zatem nie zapisanymi w "księdze życia" są wszyscy wymienieni w w. 8, którzy swoimi czynami zasłużyli sobie na karę wiecznego potępienia, jak stwierdza 20, 12.

82. Por. G. B. C a i r d, *tamże*, s. 267.

83. Por. *Billerbeck IV*, s. 823.
84. Cyt. za R. H. Mounce, *The Book...*, dz.cyt., s. 367.
85. Por. E. Schick, *Die Apokalypse*, dz.cyt., s. 161.
86. Por. J. Massyngberde Ford, *Revelation*, dz.cyt., s. 248.
87. Por. R. H. Mounce, *tamże*, s. 275.
88. *Tamże* oraz E. Lohmeyer, *Die Offenbarung des Johannes*, Tubingen 1953, s. 125; R. H. Mounce, *tamże*.
89. Por. R. Mounce, *tamże*.
90. *Tamże*, s. 276.
91. *The Apocalypse of John. Studies in Introduction with a Critical and Exegetical Commentary*, New York 1967, s. 659.
92. Por. G. B. Caird, *A Commentary...*, dz.cyt., s. 187.
93. Por. G. E. Ladd, *A Commentary...*, dz.cyt., s. 285.
94. *A Commentary on the Apocalypse of St. John*, dz.cyt., s. 285.
95. Por. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz.cyt., s. 288; E. Lohmeyer, *Die Offenbarung...*, dz.cyt., s. 180.
96. Por. A. Jankowski, *tamże*.
97. Por. P. Allo, *Saint Jean...*, dz.cyt., s. 332.
98. Tłumaczenie własne.
99. Por. W. J. Harrington, *Understanding...*, dz.cyt., s. 270.
100. Zob. Rozważanie na ten temat w II rozdziale mojej pracy magisterskiej pt.: *Los człowieka...*, dz.cyt., s. 76n.
101. Por. H. Langenberg, *Schlüssel zum Verständnis der Apokalypse*, Metzingen, II, s. 90.
102. Dołączanie tego rodzaju ostrzeżeń przez autorów tekstów objawionych było w starożytności powszechnie praktykowane. Autor Listu do Arysteasza wspominając powstanie LXX stwierdza, że "ktokolwiek dopuści się jakiejś zmiany w tekście, będzie przeklęty" (*List Arysteasza* 311 - cyt. za G. B. Caird, s. 287). Podobnie: Hen 104, 10; Hen Słow 48, 7-8. s. 74n.
103. Por. G. E. Ladd, *tamże*, s. 295.
104. Por. S. Bartina, *La sagrada Escritura. Apocalipsis de San Juan*, Madrid 1962, s. 840.
105. Por. G. E. Ladd, *tamże*.
106. Por. P. Allo, *tamże*, s. 333.
107. Por. W. F. Moulton, A. S. Geden, *A Concordance to the Greek Testament*, Edinburgh 1063<sup>4</sup>, s. 437.
108. Por. M. McNamara, *The New Testament and the Palestinian Targum to the Pentateuch*, Rom 1966, s. 118nn. Jeśli to pojęcie jest tworem chrześcijańskim to jego inspiracją mogło być synonimiczne pojęcie z 2 Tes 1, 9: *olethron aionion*.
109. Por. J. Homerski, *Targumy aramejskie, w: Wstęp ogólny do Pisma świętego*, pod red. J. Homerskiego, Poznań-Warszawa 1973, s. 59 - 61.
110. Cyt. za W. J. Harrington, *Understanding...*, dz.cyt., s. 244.
111. *Tamże*, s. 36.
112. P. S. Minear, *I saw a new Eart*, dz.cyt., s. 173 pisze, że Babilon w Apokalipsie jest kategorią uniwersalną w przestrzeni i czasie, która ukazuje narastające w każdym społeczeństwie pragnienie władzy.
113. Por. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz.cyt. s. 150.
114. Por. P. Allo, *tamże*, s. 26.
115. Por. A. Jankowski, *tamże*, s. 268.
116. Por. G. B. Caird, *A Commentary...*, dz.cyt., s. 255.
117. Por. W. J. Harrington, *tamże*, s. 36.
118. Por. P. Allo, *tamże*, s. 287.
119. *The Book of Revelation*, dz.cyt., s. 367.
120. Por. P. S. Minear, *I saw a new Eart*, dz.cyt., s. 174n.
121. Por. W. J. Harrington, *tamże*, s. 254; G. E. Ladd, *A Commentary...*, dz.cyt., s. 279.

122. Por. J. B u x a k o w s k i, *Antropologia nadprzyrodzona. Wieczność i człowiek*, Pelplin 1983, II, s. 204n.

123. G. M a r t e l e t, *Odnaleźć życie...*, dz.cyt., s. 187.

## S u m m a r y

### DESTINY OF THE DAMNED ACCORDING TO THE APOCALYPSE OF ST. JOHN

The problem of existence of eternal damnation and its nature in the context of eschatological expectations and Christ's last coming (*parusia*) finds its peculiar explanation and recapitulation in the Apocalypse of St. John.

Semantic analysis of the revealed data, included in the Book of Revelation, allow with a whole certainty to claim that the nature of damnation consists in man's self-committed rejection of God's love being revealed in His merciful action. This is closely connected with, also received, human right to decide freely upon his future.

Therefore true is the Biblical expression that for a man hell may begin already on earth when he consciously destroys in himself God's image by being closed for the presence of God (cf. J 3, 18).

According to the Apocalypse such conduct results in a symbolically expressed by the Evangelist the so called "second death" (cf. Ap 2, 11; 20, 6.14; 21, 8) as a sentence of the Last Judgment (cf. Ap 20, 11-15; Mt 25, 31-46) which means suffering "torture for timeless ages" (Ap 14, 11) in "the lake of fire and sulphur" (cf. Ap 19, 20; 20, 10.14-15; 21, 8) "in the presence of the holy angels and of the Lamb" (Ap 14, 10).

Metaphorical language of these images enables to define precisely the nature of tortures. It is mere analogy that permits us to consider them as endlessly suffered inability to satisfy the desire of love in spite of the nearness of God's Majesty (cf. Lk 16, 19-26). This makes the punishment even more cruel.

The eternal punishment understood in this sense has its specific role and importance in the Apocalyptic kerygma. Namely, it is to evoke reflection upon oneself and conversion in order to obtain salvation in God.